

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 27 Grudnia v. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 15 grudnia.

Przeszłej niedzieli d. 8 b. m. tudzież we środę d. 11, NAYJAŚNIEYSI CESARZ JEGO MOŚĆ i CESARZOWA JEYMOŚĆ, z JEGO WYSOKOŚCIĄ Wielkim Xięciem MICHAŁEM PAWEŁOWICZEM, uszczęśliwili Swą przytomnością, na małym teatrze, liczną publiczność, która się tam zgromadziła, aby mieć rokosz z oglądania NAYJAŚNIEYSZYCH Sprawców pomyślności i wielkości Rosyi. Nie podobna opisać radości, jaką na widok ukochanego MONARCHY przeięły się serca wszystkich, niedawno jeszcze ściśnione strapieniem i niespokojnością, przez czas choroby JEGO CESARSKIEY MOŚCI. Wielu, pragnącym wejść na teatr, zabrakło miejsc; utyskiwali więc na jego ciasnotę. Ale i największy teatr, w podobnym zdarzeniu, zaiste, byłby ciasnym. (G. S. P.).

— Przez najwyższe dyplomata pod dniem 6 grudnia: Jenerał-maior, naczelnik artylleryi buńczacy, 2giey Armii, *Arnoldius* iszy, naytąskawiey udarowany znakami orderu s. *Anny 1szej klasy*, ozdobionemi Koroną Cesarską; a jenerał-maiorowie, Hr. *Suchtelen* 3ci, dowódzca 1szej brygady 5tey dywizyi ułanów, i *Kładiszczew*, dowódzca 3ciey brygady 16tey dywizyi pieszey, mianowani kawalerami tegoż orderu pierwszey klasy. (R. I.).

Naywyższy Ukaz, dany P. Zarządzącemu Głównemu Sztabem JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Zwracając uwagę na stan kapelanów wojskowych, w armiach i korpusach, oraz przy półkach i batalionach liniowych znajdujących się, i rozważwszy terazniejszy ich nader ograniczony utrzymanie, nieodpowiadające, ani ważności piastowanego przez nich urzędu, ani czynom stateczney gorliwości w staraniu się o zaszczerpienie w wojskowych prawideł religii i przywiązania do Tronu i Ojczyzny, Znayduię sprawiedliwem polepszyć ich stan terazniejszy, przez powiększenie wyznaczeń otrzymywany przez nich płacy, dla tego też Naymilszciej Rozkazuje:

1) Pierwszemu Kapelanowi Armii i Floty wydawać płacę po trzy tysiące rubli na rok.

2) Pierwszym Kapelanom Armii wydawać takieże płacy po dwa tysiące pięć set, a pierwszym Kapelanom oddzielnych korpusów po tysiąc ośm set rubli.

3) Wszystkim Kapelanom półkowym i batalionów liniowych wydawać płacę z dziesięczkowemi, według wyznaczeń kapitanów pieszych tychże woysk, w których zostają, a mianowicie: znajdującym się w woyskach starey gwardyi na równi z kapitanami tej piechoty, gwardyi zaś nowej według wyznaczeń tychże wojskowych rang półków pieszych tej gwardyi; a zostającym przy półkach polowych i batalionach liniowych na równi z kapitanami armii. We wszystkich zaś innych woyskach, które nie weszły do składu armii i korpusów; zgodnie z wyznaczeniami dawane mi kapitanom tych woysk.

4) Starszym Kapelanom w dywizjach wydawać, oprócz tego, i nadal po pięćdziesiąt rubli co rok każdemu, na wydatki urzędu dziekańskiego.

5) Kapelanom, zostającym przy woyskach, w czasie wypraw za granicę, wydawać tę nowo naznaczoną płacę, nie według kursu na srebro, ale podwójną assygnacyami.

6) Te nowe wyznaczenia wciągnąć do ustawy etatowej, i wydawanie ich zacząć od stycznia następującego roku 1830, na rachunek pozostałości w kommissoryacie od liczby ludzi niedokompletowanych; od roku zaś 1831 wnosić potrzebną na to sumę do ogólnego wyznaczenia Ministerium wojennego.

7) Całe dalsze utrzymanie, wyznaczone kapelanom armii przez oddzielne postanowienia oprócz płacy, powinno zawsze przy nich zostawać podanemu.

Zabezpieczywszy tym sposobem stan duchowieństwa wojskowego, przez udzielenie mu sposobu ku dostatecznemu sobie i swoich rodziny utrzymaniu, zostaję zupełnie przekonany, iż wiernym służeniem Kościołowi i Tronowi, oraz serdeczną gorliwością ku pełnieniu swoich świętych obowiązków, będzie usiłowało godnie odpowiedzieć Moiemu o niem staraniu.

Rozkazuję WFanu rozporządzenie to przyprowadzić do należytego wypełnienia i uwia-domić o niem Najszyński Synod.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano:

N I K O Ł A Y.

St. Petersburg dnia  
6 grudnia. 1829 r.

Ukazy Rządzącego Senatu.

W Ukazie Rządzącego Senatu pod dniem 1 grudnia r. t. wydanym, wyrażono, co następuje:

Na skutek odniesienia się JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI, CESARZEWICZA, do Kanclerza Orderów Rosyjskich, względem uznania godnym znaku dystynkcji nieskazitelney służby Mińskiego Gubernatora Cywilnego, Rzeczywistego Rady Stanu, *Geczewicza*, który bez rang służył przez wybór szachecki, Członkiem wileńskiego sądu granicznego, a potem Wice-Gubernatorem mińskim; oraz na przedstawienie Kapituły, nastąpiło Naywyżey potwierdzone, w dniu 22 zeszłego października, postanowienie Komitetu PP. Ministrów, następującego brzmienia: 1) Służbę Szlachty bez rang, którą przez wybory w guberniach uprzywilejowanych spełniali ciągle mniej lat 15, liczyć do następującej służby ich koronney, dla uznania godnymi znaku dystynkcji służby nieskazitelney, tylko w takim przypadku, gdy szlachcie bezrangowy został przeniesiony do służby koronney przez Naywyższy rozkaz, lub na skutek rozporządzenia Zwierzchności. Zresztą, rozumie się samo przez się, że z tej prerogatywy nie powinna korzystać ta szlachta bezrangowa, która, lubo służyła przez wybory szlacheckie, ale do służby koronney weszła lub wejdzie z odstawki, to jest: po ukończeniu służby szlacheckiej. 2) Służbę szlachty bezrangowej w zależących od korony obowiązkach klasowych, także policzać do wysługi postanowionej ku otrzymaniu wspomnianego znaku dystynkcji. O takim Naywyżey potwierdzonym postanowieniu Komitetu PP. Ministrów, iako służącym za dopełnienie postanowień o znaku dystynkcji służby nieskazitelney, P. Sprawujący Ministerium Sprawiedliwości, Towarzysz Ministra, przekładał Rządzącemu Senatowi, z tém, azali nie będzie się podobato obwieścić o tém powszechnie.

W Ukazie Rządzącego Senatu, pod dniem 9 grudnia, wyrażono, co następuje:

Rada Państwa, na połączonych Departamen-



tach praw i ekonomii, oraz na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy zapytanie: czy można przedstawiać o zapisanie do szlachty tych dzieci małoletnich, o które nie prosili rodzice, a po ich śmierci będzie dziad prosił? *zamierzyła*: dla rozstrzygnięcia tego zapytania postanowić, co następuje: ponieważ udzielone, na mocy 15 punktu tabeli rang 1722, oraz 92 artykułu darowanego dyplomatu szlacheie, prawo dla tych, którzy nie ze szlachty dosłużyli się stopnia wojskowego oberofficerskiego, a nie mają dzieci spłodzonych przez nich w tej randze, proszenia o zapisanie do szlachty jednego z synów pierwszej urodzonych, rozciągnięte zostało już przez ustawę 7 grudnia 1817 roku, na matki; w przypadku więc, jeżeli, ani ojciec, ani matka, za życia swego, nie korzystali z niego, prawo to, na tychże warunkach, ma być rozciągnięte na rodzonych dziadów po oycu, którzy dla tego, wrazie śmierci oycy i matki, mogą zastępować ich miejsce w staraniu się o zapisanie do szlachty którego-kolwiek z małoletnich synów, którzy się po nich zostali. Na tej opinii dnia 23 października, terazniejszego 1829 roku, własną Jego Cesarz. Mości ręką napisano tak: „*Ma być podług tego.*”

Przyjechał do St. Petersburga, d. 12 b. m. z Moskwy, odstawnym Jenerał-majorem *Bachmetiew*. Wyjechali: d. 12 b. m. do Wyborga, zostający przy naczelniku 25 dywizji pieszej Jenerał-majorem *Hrabia Armfeldt* iszy; d. 13, do Satunowa, dowódca 2go korpusu piechoty Jenerał jazdy *Hrabia von der Pahlen* 2gi. (G. P.).

— W St. Petersburgu, z cząwszy od d. 15 stycznia 1830, co środa wychodzić będzie pismo peryodyczne polskie, pod tytułem: *Tygodnik Petersburski*.

— Donoszą z powiatu Igowskiego gubernii kurskiej, że trzęsienie ziemi d. 14 listopada, dało się tam uczuć tegoż dnia i o tejże godzinie, co i w Odessie, iako też w guberniach ościennych; pierwsze wstrząśnienie, dosyć gwałtowne, dwakroć się powtórzyło; kierunek jego był z południa na północ. (J. d. S. P.).

#### *Wilno dnia 1 grudnia.* (z Gazety Handlowej.)

Bawełna, wszędzie użyteczna i potrzebna, stanowi też u nas niemało-znaczący przedmiot przemysłu. W czasach dawniejszych, angielską bawełnę przywożono tu z *Rygi*, turecką z *Odessy*, a bucharską z *Moskwy*. Angielską handlowali wyłącznie *Lydzi*; turecką zaś i bucharską kupcy *Rosyjscy*. Odbył dwóch ostatnich gatunków był nader korzystny do roku 1812: ale od tego czasu, potrzebowanie angielskiej znacznie się powiększyło, a handel tamtemi prawie ustał. Tylko jeden z kupców tutejszych jeszcze nie przestał sprowadzać bawełny tureckiej, chociaż w ilości małej, a przetwarzając ją na watę, przedtem tym, którzy wyprobowali jej trwałość, po 30 kop. sr. funt. Buharską zaś tylko z nazwiska jest teraz zniona. Angielskiej bawełny zaczęto więcej potrzebować, dla tego, iż czysto jest przygotowana i ma miękkie włókno; turecka zaś i bucharska, lubo są lepsze z siebie co do gatunku, w czasie stołi przewozu karawanami tak się bawdzą, iż przy oczyszczaniu nie mało tracą na wadze, i dla tego prawie trzecią częścią drożey kosztują, aniżeli angielska, przez co dla handlarzy stają się nieżyskownemi.

Teraz, obroty handlowe bawełną angielską zostają najwięcej w ręku tychże kupców, którzy handlują cukrem i kawą. Sprowadzają ją z *Rygi* w takiej ilości, która, stosownie do oczekiwanych potrzebowań, może kupującym zysk zapewnić; z resztą, kupcy ryczcy przysyłają do *Wilna* bawełnę, tak w zamian na inne towary, iako też na kommiss, odstępując na rzecz sprzedawców kilka procentów. Przywożą jej do *Wilna* pospolicie do tysiąca paków na rok, każdy pak ważący od 500 do 350 funtów. Cena jej teraz, kupując hurtem, od 5 rub. 75 kop. do 6 rub. srebr. pud; a przerobiona na watę przedaie się od 20 do 22 kopieiek sr. funt.

Od niejakiego czasu, zaczęto więcej potrze-

bować tej bawełny w gubernii wołyńskiej; dla tego, sami *Ostrowscy* kupcy, w przeszłym miesiącu października, kupili tu i wystali jej do *Berdyczewa* 500 paków.

Handel tytuniem, tak w szczególności tutejszym, iako i w ogólności rossyjskim, z przyczyny powszechnego użycia i znaczney liczby mieszkańców w *Wilnie*, wynoszący 44,000, jest jednym z najważniejszych gałęzi przemysłu wewnętrznego. Oprócz zapasów, które się zostały od dawniejszego czasu, w roku 1828 przywieziono tytoniu 9,420 pudów. Tytuń jest tu dowożony po większej części z gubernii matorossyjskich, a nieco z wołyńskiej, i sprzedawany od 1 rub. 20 kop. do 4 r. 50 kop. srebrem pud. Robiona z niego tabaka używana jest tu prawie od wszystkich stanów bez wyjątku; tytuń zaś w *Ilściach* lub pokraiany, palony jest od prostego ludu.

W miasteczku *Zoładku*, w gubernii grodzieńskiej, należącym do *Hrabiego Tyzenhauza*, założona przezeń fabryka sukna, bardzo piękną obiecywała przyszłość; ale terazniejszego lata zdarzył się w niej pożar, który przyszkodził dosyć wielką szkodę.

#### *Odessa dnia 4 grudnia.* (Journal d'Odessa.)

Ażeby czytelnikom naszym dać wyobrażenie o stanie ogólnego zdrowia w *Odessie*, umieszczamy tu ogłoszenie, wczora wydane przez Zwierzchność:

„Dzięki Bogu, szerzenie się zarazy morowej w naszym mieście zostało strzymane; już 30 dni, choroba nanowo się nie pokazuje. Okoliczność ta pobudza Zwierzchność do uczynienia pewnych zwolnień w postanowieniach kwarantannowych, wewnątrz miasta teraz przestrzeganych, powtórnie stoli uprzedzając, że łatwość, z jaką niekiedy się ukrywa zgnębna ta choroba w różnych rzeczach, powinna jeszcze na niejaki czas każdemu wrażeń roztropną ostrożność. Zwolnienia, teraz dozwalające się, są następujące:

1. Jutro, to jest, dnia 4 grudnia, cerkwie zostaną utworzone i nabożeństwo w nich się rozpocznie.

2. Mieszkańcom pozwala się wychodzić z domów swoich, bez żadnych znaków; ale gospodarzom zaleca się, iżby codziennie zrana zasięgali wiadomości o zdrowiu wszystkich swych mieszkańców i donosili o chorych kommissarzom lub ich pomocnikom i policyi. Jeżeli zostanie dowiedzionem, że w którymkolwiek domu więcej, aniżeli od pory znajdują się chory, i że gospodarz nie uwiadomił o tem, kogo należy: wtedy ulegnie sztrafowi 100 rubli, albo zostanie wzięty do turmy mieskiej.

3. Kommissarze i ich pomocnicy nie przestaną codziennie, zrana, dowiadywać się o zdrowiu mieszkańców i uwiadamiać o tem Zwierzchności; dla tego, tak, iak dawniej, będą się oni zgromadzali do Jenerał Gubernatora, o godzinie 11 zrana.

4. Miejsca urzędowe otwierają się, będą a toli zachowywały niektóre ostrożności, względem przyjmowania prośb i papierów.

5. Traktyery i kawiarnie także się otwierają, z tym jednak warunkiem, ażeby w nich nie używano obrusów, ani serwet, żeby oraz naczyń, widelce, noże i łyżki były myte w wodzie z octem. Monetę srebrną i miedzianą powinni traktyernicy przyjmować i oddawać zmoczoną w occie.

6. Dozwala się otworzyć kramy; do szynkow i winiarni nikt nie powinien zachodzić; ale przedaż napoiów w tych miejscach może być odbywaną przez drzwi lub okno, przyjmując i oddając monetę przez ocet.

7. Roboty wszelkiego rodzaju zaczynają się.

8. Żywność miasta zostanie podlegającą dawniejszym ostrożnościom. Oprócz przemysłników, pozapisywanych w kwartalach i zobowiązanych dostarczać do miasta zapasy żywności, nikt nie będzie puszczany do rogatek, w celu kupowania czegokolwiek. Ci zaś przemysłnicy mają prawo przewozić zapasy żywności po domach, każdej godziny we dnie, i bez dozoru kommissarzy lub ich pomocników. We trzy dni po przyprowadzeniu tych prawideł do spełnienia, to jest, od dnia 7



grudnia, tymże przemysłnikom będzie dozwolono kupione przez nich zapasy żywności przedawać w samém mieście, na rynkach: starym i nowym.

9. Dla kupowania siana, owsa, opalu, oraz dla czynienia układów z ludźmi, znajdującymi się za kordonem, mieszkańcy miasta mogą do rogatek jeździć nie inaczej, jak za biletami, podpisanymi przez Kommissarza, z przyciśnieniem pieczęci. Te bilety będą okazywane zarządowi kwarantannowemu przy rogatkach, który każdemu przeznaczy miejsce. Układy czynić dozwala się tylko przy rogatkach: Tiraspolskiej i Chersońskiej, i nie raniej, jak od godziny 2 z południa do 5tej.

10. Przemysłnicy, mający zapasy siana, owsa, lub opalu wewnątrz miasta, mogą je przedawać bez żadnego dozoru.

11. Co się tycze chorych i zmarłych, lekarze, mieszkańcy, kommissarze i ich pomocnicy, będą postępowali według *pierwiastkowych prawideł, w miesiącu lipcu tego roku wydanych dla mieszkańców, a które się zawierają w §§ 12 i 13.*

12. Transporta z pszenicą i towarami będą wprowadzane do miasta pod zastoną konwoju zbrojnego, tak, jak się to teraz odbywa według § 74go prawideł wyżej wspomnianych.

13. Zewnętrzny kordon naokoło miasta zostaje do czasu w swojej czynności, i nikt nie może być z niego wypuszczony, nie skończywszy terminu kwarantannowego.

14. Osoby, niedopełniające wyżej przepisanych rozporządzeń, ulegną sztrafowi 100 rubli, lub zamknięciu do turmy; przestąpienie ustawy kwarantannowej, będzie roztrząsane przez sąd wojenny.

— W kwarantannie portowej nie zaszło nic nowego; w czasowej umarło dwóch.

— Dnia 2 grudnia, przywieziono tu z *Drezna* ciało zmarłego Jenerała piechoty, Jana Bazylewicza *Sabaniewa*; postawione zostało w katedrze i będzie tu pogrzebione.

— W wielu miejscach gubernii chersońskiej i w części kijowskiej, pokazało się mnóstwo szczurów i myszy, które robią wielką szkodę w zbożu.

— Według wiadomości z obwodu bessarabskiego, oddziały wojsk, powracających z Adrianopola, przeszły już przez *Dunaj* i zaczynają zajmować przygotowane dla nich w tym obwodzie kwatery zimowe.

— Listy z Bukarestu nie wszystkie się zgadzają względem ilości szkód, zrządzonych miastu przez trzęsienie ziemi w dniu 14 listopada. Niektóre z nich kładą do 100 ludzi zginionych; inne bardzo mało. Wszystkie atoli zgadzają się na to, iż nader nie wiele pozostało domów, któreby nie doznały uszkodzenia przez ten fenomen.

— Zimno, które pierwszy doymowało, zmniejszyło się; termometr podniósł się do 1<sup>ej</sup> ciepła; większa część przystani oczyszczoną została z lodu, i wczora z rana, wyszły dwa statki na morze, a mianowicie, brygi angielskie: *Meytland* i *Dafne*. Cztery okręty, które po potamaniu pierwszego lodu przez wiatry, wypłynęły dnia 27 listopada, są: *Nanci*, *Gres* i *Dawid Kaning* pod banderą angielską, i *Due Fratelli* pod sardyńską.

— P. Radca Stanu. *Marini*, darował tu tutejszej publicznej bibliotece 88 tomów różnych dzieł.

— *Dnia 7 grudnia* —

Obawa, którą nas przejęło dwókrótne pokazanie się w mieście naszym morowego powietrza, nie ustala. Wczora, w oddziale obserwacyjnym szpitala wojskowego, na jednym chorym dały się postrzedz bardzo wątpliwe znaki; dla tego więc szpital został otoczony strażą wojskową. W kwarantannie portowej nic nowego nie zaszło; w czasowej umarło dwóch.

— Wczora, z okoliczności święta dnia uroczystego Wysokich Imienin *Najjaśniejszego Cesarza*, w cerkwi katedralnej śpiewano *Te Deum*, przy czém byli obecni: P. Jenerał Gubernator, Jenerał Kawaleryi, Hrabi *Witt*. Pan Naczelnik miasta, oraz inni urzędnicy wojskowi i cy-

wilni. Wieczorem dano widowisko na teatrze, i wiele domów było oświeconych. Postawie tureccy, chcąc oznamionować tę uroczystość, nie tylko wspinali uilluminowali swoją kwarantannę, lecz zażądali, aby przed oknami grała muzyka i chór śpiewał, i wcześniej zamówili na ten czas fajerwerk. Wszystko to spełnionem zostało, podług ich życzenia, pod dozorem kwarantannowym, bez najmniejszej komunikacji z mieszkańcami miasta, których ściągnęła ta zabawa.

— Zawczora, byliśmy świadkami smutnej ceremonii, z jaką zostało pogrzebione ciało zmarłego Jenerała piechoty *J.W. Sabaniewa*. Pogrzeb odbywał się następującym sposobem: Gdy w cerkwi katedralnej (w której, trzema dniami pierwej, znikome szczątki nieboszczyka złożono na przygotowanym do tego katafalku) odprawione było nabożeństwo, truna postawioną została na rydwanie pod baldachimem i iście na cmentarz było w następujący sposób: 1. Policmeyster konno; 2. oddział żandarmów z officerem; 3. Komendant; 4. chorągwie cerkiewne, po dwie w rzędzie; 5. śpiewacy cerkiewni po dwóch; 6. dziesięciu sztabsofficerów niósł poduszki z orderami, mając po dwóch assystentów; 7. rydwan pogrzebowy, na którym sześciu grenadyerów utrzymywało trunę; 8. po obu stronach rydwanu po 12tu grenadyerów z czterema officerami; 9. za rydwanem kamerdynerowie w żałobie i koź żałobny, którego prowadził wojskowy służący nieboszczyka; 10. PP. Jenerał Gubernator, Naczelnik miasta, oraz wielu urzędników wojskowych i cywilnych; 11. P. Jenerał-Major *Kozłow*, konno, na czele dwóch batalionów wojsk odwodowych, z muzyką wojskową; 12. setnia Kozaków dońskich, pod dowództwem swego półkowego naczelnika, otaczała orszak pogrzebowy z obu stron. Po spuszczeniu zwłok do mogiły, wojska dały ogień z karabinów. Prętoiery katedry, O. Piotr *Kunicki*, miał stosowną do tej okoliczności mowę. Żal serdeczny i pamięć znakomitych zasług, przez nieboszczyka okazanych na polu walki, ściągnęły na tę smutną ceremonią wiele osób różnego stanu i wieku. W jednym z następujących gazet naszych numerów umieścimy krótki rys życia zmarłego Jenerała.

*Dubossary dnia 7 grudnia.*

Przybyły tu z *Adrianopola*, Jenerał-Kawaleryi, Hrabi *Piotr Palen*, wszedł wczora do tutejszej kwarantanny, a po odbyciu w niej zwyczajnego czasu, wyjedzie do śródzka Rosyi. (G. O.)

*Izmail dnia 2 grudnia.*

Jeszcześmy nie odeszli z przestrachu od trzęsienia ziemi, a tymczasem zdarzyła się tu nowa z większymi nieszczęściami przygoda. Zatrzymany w porcie tutejszym dla zimowania okręt wojenny na Turkach wzięty, s. *Nikolaj*, nazwany, a naładowany prochem i różnemi artyllerycznemi potrzebami, wczora o godzinie 1szej z południa wyleciał na powietrze, z dwoma będącymi na nim maytkami. Od eksplozyi tej zostały rozerwane 4 niewielkie okręty kupieckie, a części ich i ułamki daleko porozrzucone: 3 z tych okrętów należały do negocjanta *Slavich*, a 4 do *Spiro Milano*. Kilka innych okrętów mocno uszkodzonych zostało. Drewniane i żelazne rzeczy, które na powietrze powylały, oraz kawały wysadzonego na powietrze lodu, zrządziły w mieście niezmiernie wielkie szkody. Dwa magazyny zupełnie zrujnowane; więcej jak w 50ciu domach potamane dachy, sufity i ściany; we 460 domach potłuczone okna, popsute drzwi i piece. Niewiadoma ieszczęśliwa liczba ludzi, ofiar tego nieszczęśliwego przepadku: wiadomo już o 40 skańczonych i 6 zabitych. Członki tych ostatnich daleko w różne strony były porozrzucone. (G. O.)

*Satunow (obw. Bessar.) 2 grudnia.*

Cały korpus Jenerała-Kawaleryi Hrabi *Palena*, powracający z *Rumelii*, przeszedł już przez *Dunaj*. Wszyscy wojskowi, składający ten korpus, zostali obejrzeni pod względem morowego powietrza, i żadnego podeyrzanego chorego, nie znaleziono; rze-



czy zaś ich wszystkie bez wyjątku zostały nakadzone podług sposobu *Guitona Morvauz*. Korpus ten składa się półki piesze: *newski, suffixski, narewski, kopoński, ołoniński, szlisselburski i ładozki*; strzeleckie: *9ty, 10ty, 11ty i 12ty*; huzarskie: *elizabethgradzki, Arcy Xiecia Ferdynanda, irhucki, pawłogradzki*; kompanie artyleryczne: *1sza bateryna, 2ga i 3cia lekka, 3cia i 4ta konne*. (G. O.)

#### R o s t o w.

D. 14 listopada, przejechał przez miasto tutejsze, iadący z St. Petersburga do Tyflisu, P. Senator Hrabia *Kutayson*. (G. P.)

#### Tyflis dnia 21 listopada. (z Ruskiego Inwalida.)

Z powodu szczęśliwie ukończonej wojny z Portą Otomańską, zgromadzenie obywateli tyfliskich dawało w przeszły czwartek (d. 14 b. m.) wspólny bal, na który byli zaproszeni powracający z wyprawy PP. Jenerałowie, Sztabs i Oberoficerowie. Publiczność była liczna, i o niczem nie zapomniano, ku powiększeniu uciechy na tym obchodzie. Szczególnie zwracało na się uwagę przybranie pokoiów, nie tak pyszne, iak z wielkim gustem urządzone. Najprzyjemniej zaś było widzieć, iak wyraźnie okazywało się stopniowe zbliżenie tutejszych mieszkańców do wyobrażeń europejskich; większa część kupców tutejszych, w postępowaniu, potrafiła zastosować się do naszych obyczajów; przedniejsi z nich bywali w Europie, i umieli cenić pożytki społeczności; a jeżeli jeszcze nie wszyscy tutejsi obywatele pozbyli się wkorzenionych obyczajów i przesądów mieścowych, tedy przynajmniej wszyscy niemal umieli rozróżnić lepsze, i w życiu społecznym chętnie zajmują się korzyściami zwyczajów europejskich. Dla postrzegaczy, prawdziwie przywiązanych do tego kraju, miło nader było widzieć, iż pierwszy raz, w ciągu trzydziestoletniego tu pobytu Rosyan, żony i dzieci tutejszych obywateli, znaydowały się w kompanii, a jeszcze tak licznej. Gdy wojska nasze zajęły Erzerum, znaleźliśmy tam obfitość i tanność wszystkich produktów. Wojenne położenie kraju i powiększenie się więcej iak o 25 tysięcy ludności, z przybyciem naszego korpusu (licząc wszystkich podwodników i nieszerogowych), bardzo mało odmieniły ceny produktów na rynkach.

#### K R Ó L E S T W O P Ó L S K I E. Warszawa dnia 29 grudnia. (z Gazety Warszawskiej.)

Rada Administracyjna mianowała Marszałkami Seymików:

W Woiewództwie Krakowskim: w powiecie Lelowskim Walentego *Żwirskiego*, w Powiecie Pilickim Michała *Tuszyckiego*, w powiecie Stobnickim Walentego *Wielogłowskiego*, w powiecie Krakowskim Felixa *Zakrzewskiego*, w powiecie Miechowskim Wincentego *Wielogłowskiego*, w powiecie Kieleckim Wawrzeńca *Wysiekierskiego*, w powiecie Szydłowskim Antoniego *Sółtyka*, w powiecie Szkalnierskim Tadeusza *Bajera*, w powiecie Olkuskim Cypryana *Bzowskiego*, w powiecie Jędrzejowskim Kaletana *Rożyckiego*. Marszałkami Okręgów Zgromadzeń Gminnych: w okręgu Kieleckim X. *Walczyńskiego*, w okręgu Miechowskim Jana *Wytyczkiewicza*, w okręgu Stobnickim *Walczyńskiego*, w okręgu Olkuskim Michała *Witkowskiego*.

Marszałkami Seymików w Woiewództwie Kaliskim: w powiecie Piotrkowskim Emanuela *Czernego*, w powiecie Częstochowskim Felixa *Kamińskiego*, w powiecie Ostrzeszowskim Augusta *Mieszkowskiego*, w powiecie Pyszkim Piotra *Tokarskiego*, w powiecie Wąrowskim Ignacego *Pitrokońskiego*. Marszałkami Okręgów Zgromadzeń Gminnych: w okręgu Konińskim Michała *Kroszczyńskiego*, w okręgu Częstochowskim Hippolita *Chrzanowskiego*.

Marszałkami Seymików w Woiewództwie Mazowieckim: w powiecie Czerskim Felixa *Chudzińskiego*, w powiecie Warszawskim Wacława *Gutakowskiego*, w powiecie Błotńskim Walentego *Miklaszewskiego*, w powiecie Rawskim Ignacego

*Sosnowskiego*, w powiecie Brzezińskim Xiecia *Xawer. Ogińskiego*. Marszałkami Okręgów Zgromadzeń Gminnych. w Okręgu *Warszawy* Dominika *Krzywoszewskiego*, w tymże Okręgu Daniela *Jende*; Marszałkami na Zgromadzeniu Gmin. w Cyrkule I. Adama *Rozena*, w Cyrkule II. Józefa *Ekerkunta*, w Cyrkule III. Jana *Rożańskiego*, w Cyrkule IV. Michała *Fryd. Szuberta*, w Cyrkule VII. Michała *Piotrowskiego*, w Cyrkule VIII. Jana *Dembego*.

W Woiewództwie Lubelskim mianowała Rada Administracyjna Marszałkami Seymików: w Powiecie Lubelskim Jana *Piaskowskiego*, w powiecie Kazimierskim Xawerego *Niesiełowskiego*, w powiecie Zamoyskim Tomasza *Puchałę*, w powiecie Hrubieszowskim Józefa *Świrskiego*, w powiecie Tarnogrodzkim Józefa *Chrzanowskiego*. Marszałkami Okręgów Zgromadzeń Gminnych: w Gminie Okręgu Lubelskiego Ignacego *Naiberga*, w Okręgu Lubelskim X. Jakóba *Goreckiego*, w Okręgu Hrubieszowskim X. Stan. *Pogonowskiego* w Okręgu Zamoyskim X. Marcina *Gastorowskiego*.

Marszałkami Seymików w Woiewództwie Augustowskim: w powiecie Tykocińskim Kazimierza *Szepietowskiego*, w powiecie Łomżyńskim Antoniego *Bykowskiego*, w powiecie Biebrzańskim Felixa *Wagę*, w powiecie Dąbrowskim Jana *Augustowskiego*, w powiecie Seyneńskim Józefa *Kłownowskiego*, w powiecie Kalwaryjskim Leona *Mejera*, w powiecie Maryampolskim Józefa *Godlewskiego*. Prezydentami na Zgromadzeniach Gminnych: w Okręgu Łomżyńskim Walentego *Makulskiego*, w Okręgu Augustowskim X. Bonawenturę *Butkiewicza*, w Okręgu Seyneńskim Kolumbana *Zegera*, w Okręgu Kalwaryjskim Gabryela *Babinowicza*, w Okręgu Maryampolskim Antoniego *Kotkowskiego*.

#### F R A N C Y A.

#### Paryż dnia 11 grudnia. (z Gazety Warszawskiej.)

Słychać powszechnie, iż w przyszłym miesiącu, wydytne postanowienie królewskie, względem zwolnienia Izby, i że obrady ich rozpoczną się w pierwszej połowie lutego.

*Gazeta Codzienna* oświadcza, iż jest upoważnioną oznajmić, że Xieźna *Berry* nie była kontenta z doniesienia umieszczonego w kilku dziennikach, iakoby oberżysty podali jej zbyt wysokie rachunki, gdyż owszem była bardzo zadowolona ze sposobu, w jakim jej usłużono.

Dnia 3 b. m. zaszła znowu w *Tulonie* krwawa kłótnia między żołnierzami 8go półku linowego a matkami, przyczem z obu stron kilku ludzi życie utraciło; wojsko znajdujące się w koszarach, przywróciło niezwłocznie spokójność.

Dnia 5 b. m. rozeszła się w *Marsylii* pogłoska, iż za pośrednictwem Sultana, zniesiona została blokada *Algieru*. List zaś z *Tulonu* donosi, iż d. 4 grudnia nadeszły tam propozycje względem pokoju, uczynione ze strony Deia algierskiego. Pełnomocnik algierski ma się znajdować w *Mahon*.

Dziennik wychodzący w *Tulonie* donosi z listów z *Lewantu*, iż Anglicy pokazali się przed *Atenami*, celem zażęcia. Basza jednak miał odmówić wydania.

Li-t z *Alexandryi* (w Egipcie) pod dniem 30 października wyraża, iż naczelnik domu handlowego angielskiego *Briggs*, który tam niedawno przybył, ma zlecenie skłonić Baszę, aby statki parowe odbywały żeglugę z *Londynu* przez morze Czerwone do *Wschodnich Indyi*. Zdać się jednak, iż Basza nie ufa Anglii. Pan *Champion* życzy sobie wrócić do Francyi. Uczni *Toskańscy* popłynęli już z *Alexandryi* do *Liwny*. Uprawa koszeniili czyni postępy w Egipcie. *Nil* znacznie opada.

We wsi *Lagragna*, odległej o 7 mil od *Rzymu*, przedsięwzięto z rozkazu Xieźney *Berry* odkopywania, i odkryto piękny rzymski dom wiejski, gdzie w pierwszym pokoju jest posadzka z marmuru czarnego i białego. Dom ten zdać się bydył wystawionym w czasie między rządem *Augusta i Karakalli*.